

Sygnatura akt I 1 Ca 340/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 10-10-2014 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący Sędzia SO Aleksandra Bolczyk – spr.

Sędzia SO Jolanta Tembłowska

Sędzia SO Iwona Złoty

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Radziemska

po rozpoznaniu w dniu 10-10-2014 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko W. S.

o alimenty

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 10 czerwca 2014r. sygn. akt III RC 805/13

I. Zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki alimenty w kwocie 250 zł ( dwieście pięćdziesiąt) miesięcznie za okres od dnia 1 listopada 2013r do dnia 30 września 2014r., a poczynając od dnia 1 października 2014r. w kwocie po 400 zł ( czterysta ) miesięcznie płatne do rąk powódki w terminie do dnia 15 – go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia w terminie płatności .

II. Oddala apelację w pozostałej części.

Jolanta Tembłowska Aleksandra Bolczyk Iwona Złoty

Sygn. akt I 1Ca 340/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 czerwca 2014 roku wydanym w sprawie

o sygn. akt III RC 805/13 Sąd Rejonowy w Koninie zasądził od pozwanego W. S. na rzecz powódki M. S. (1) alimenty w kwocie po 250 złotych miesięcznie, płatne do rąk powódki, poczynawszy od dnia 1 listopada 2013 roku do dnia 15 – tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami

w razie zwłoki w płatności (punkt 1. wyroku), w pozostałym zakresie oddalając powództwo (punkt 2. wyroku). Sąd nadał nadto wyrokowi w punkcie 1. rygor natychmiastowej wykonalności (punkt 3. wyroku) oraz orzekł o kosztach postępowania (punkt 4. wyroku).

W uzasadnieniu Sąd I instancji ustalił, że M. S. (1) ur. (...) jest córką pozwanego i E. S., a rodzice powódki od lat są po rozwodzie. Sąd Rejonowy ustalił, że powódka od 1993 roku choruje na schizofrenię paranoidalną, dlatego z racji stanu zdrowia, na mocy decyzji (...) Zespołu (...) o Stopniu Niepełnosprawności w K. z dnia 20 października 2004 roku jest osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym na stałe.

Sąd I instancji ustalił, że powódka już pozwem z dnia 2 maja 2012 roku w sprawie III RC 273/12 wystąpiła przeciwko W. S. o zasądzenie na swoją rzecz alimentów w kwocie po 500 zł miesięcznie, jednak ostatecznie cofnęła powództwo i Sąd Rejonowy w Koninie postanowieniem z dnia 10 września 2012 r. umorzył postępowanie.

M. S. (1) – jak ustalił Sąd Rejonowy – ma obecnie 40 lat, z racji całkowitej niezdolności do pracy pobiera rentę chorobową w wysokości 935 zł netto miesięcznie wraz z zasiłkiem pielęgnacyjnym, poza tym nie ma innych dochodów. Zależnie od stanu zdrowia i samopoczucia uczestniczy w Warsztatach (...) Zajęciowej, w związku z czym nie ponosi żadnych opłat, nie otrzymuje też żadnych gratyfikacji z tego tytułu. Od 8 lat leczy się psychiatrycznie w B. u prof. A., w jego prywatnym gabinecie, nie próbowała dostać się do Profesora w ramach NFZ, pomimo, iż przyjmuje on również w Szpitalu. Sąd I instancji ustalił że koszt jednorazowej prywatnej wizyty to 150-170 zł plus dojazd 35 zł, przy czym ostatnio powódka była na wizycie 5 miesięcy temu. Poza tym nie jest zarejestrowana w żadnej poradni zdrowia psychicznego na terenie K., a leki przepisuje jej lekarz rodzinny. Ostatnio w szpitalu psychiatrycznym była 8 lat temu. Poza tym powódka leczy się w poradni neurologicznej, alergologicznej, jest w trakcie diagnostyki rumienia wypukłego, od kwietnia 2014 roku w związku z zaostrzeniem objawów skórnych stosuje specjalistyczne kosmetyki i środki czystości, których koszt wycenia na 150 zł miesięcznie, przyjmuje również leki ginekologiczne za 30 zł miesięcznie, koszt pozostałych leków psychiatrycznych, antyhistaminowych i krążeniowych to około 200 -250 zł miesięcznie.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka zamieszkuje wspólnie z matką E. S., przy czym od poprzedniej sprawy o alimenty, kiedy powódka wycofała pozew matka powódki zażądała, by prowadziły osobne gospodarstwa domowe i by powódka dokładała się w połowie do kosztów utrzymania mieszkania, które stanowi własność E. S.. Od tego czasu – jak ustalił Sąd I instancji - M. S. (1) prowadzi osobne gospodarstwo domowe, żywi się osobno, dokłada matce połowę kosztów czynszu i połowę kosztów energii elektrycznej oraz Internetu.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że E. S. pobiera emeryturę w wysokości 1.274 zł netto miesięcznie, poza tym nie ma innych dochodów. Czynsz za jej mieszkanie wynosi 460 zł, za energię elektryczną płaci 180-240 zł co 2 miesiące, 140 zł na Internet. Matka powódki również choruje; na jaskrę i układ krążenia oraz alergologicznie, nie ma żadnych kredytów, wspólnie z powódką w ostatnich kilku latach były na wyjazdach na Cyprze i 3 razy w Bahrajnie na zaproszenie siostry powódki i na jej koszt.

Pozwany W. S. ma 68 lat, jest emerytem i otrzymuje emeryturę w wysokości 2.696 zł netto miesięcznie, poza tym nie ma innych dochodów. Zamieszkuje sam w mieszkaniu własnościowym o pow. 46 m2, opłaca czynsz 370 zł miesięcznie, za energię elektryczną 60 zł miesięcznie, 60-70 zł za telefon. Jest właścicielem 12-to letniego samochodu osobowego F. (...), poza tym nie ma innego majątku. Leczy się urologicznie i gastrycznie, na leki wydaje do 100 zł miesięcznie. Sąd I instancji ustalił że pozwany utrzymuje 23 – letniego syna M. S. (2), który do czerwca 2014 roku studiuje na studiach magisterskich na Uniwersytecie im. A. M. w P. na kierunku kulturoznawstwo.

Z racji jego orzeczenia o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności pobiera on stypendium 300 zł miesięcznie, poza tym, z racji śmierci, w lipcu 2013 r. jego matki, pobiera rentę rodzinną w wysokości 717 zł miesięcznie.

Wynajmuje pokój w domu studenckim za 300 zł miesięcznie plus 150 zł za media. Koszt swojego utrzymania w P. syn pozwanego wycenia na około 1.000 zł. miesięcznie, na leki wydaje 15 zł miesięcznie. M. S. (2) jest właścicielem domu jednorodzinnego

w H., odziedziczonego po matce, poza tym nie ma innego majątku. Sąd Rejonowy ustalił także, że pozwany przekazuje na utrzymanie syna 400 zł miesięcznie z tytułu alimentów, które zresztą ma zasądzone w wysokości 350 zł, oraz dodatkowo od śmierci jego matki po 400 zł miesięcznie, poza tym za około 200 zł miesięcznie remontuje dom M. S. (2) w H.. Z racji ponoszenia kosztów utrzymania studiującego syna pozwany co roku korzysta z pożyczki w wysokości 5.000-6.000 zł ze splatą na 12 miesięcy, rata wynosi wówczas 470 zł miesięcznie. Przed wytoczeniem powództwa w latach 2008-2011 przekazywał powódce sporadycznie kwoty rzędu od 200 do 400 zł jednorazowo, w listopadzie 2012 r. zakupił powódce obuwie zimowe za 330 zł oraz torebkę i bluzkę, poza tym nie partycypuje w kosztach jej utrzymania.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie rzeczowego i osobowego materiału dowodowego.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji zważył, że powódka swoje żądanie zasądzenia alimentów oparła na swej niepełnosprawności, która nie pozwala jej na samodzielnie utrzymanie z osiągniętych dochodów, poza tym pozwany nie interesuje się powódką.

Po przytoczeniu treści przepisu art. 133 § 1 k.r.o. Sąd orzekający wskazał, że bezspornie jest, iż od 2004 roku powódka na stałe jest osobą całkowicie niezdolną do pracy, a powstanie jej niepełnosprawności datowane jest na rok 1993, a więc po uzyskaniu przez nią pełnoletności. Sąd Rejonowy wskazał przy tym, że jedyny dochód powódki stanowi renta chorobowa wraz z zasiłkiem pielęgnacyjnym w wysokości 935 zł netto miesięcznie, i kwota ta, zdaniem powódki nie pokrywa jej usprawiedliwionych potrzeb.

Sąd I instancji, po przytoczeniu judykatu Sądu Najwyższego z dnia z 16 grudnia 1987 roku (III CZP 91/86), OSN CAP 1988 nr 4, poz. 42) podkreślił, że za usprawiedliwione potrzeby uprawnionego będącego w niedostatku należy rozumieć takie potrzeby, których zaspokojenie jest konieczne do godziwej egzystencji uprawnionego.

W dalszej części Sąd ten wskazał, że powódka zamieszkuje wspólnie z matką, prowadzi jednak od momentu wytoczenia spraw o alimenty osobne gospodarstwo domowe i to na żądanie E. S., która żąda również od córki partycypowania po połowie we wszystkich kosztach utrzymania mieszkania, co stanowi, jak wskazano wyżej, łącznie kwotę około 350-360 zł miesięcznie (230 czynsz, 50-60zł za energię elektryczną, 70 zł za Internet).

Sąd Rejonowy podkreślił nadto, że niewątpliwym jest, że dziecko, które po uzyskaniu pełnoletności stało się osobą niepełnosprawną i znajduje się w niedostatku, może dochodzić od swoich rodziców dostarczania mu środków utrzymania w zakresie swoich usprawiedliwionych potrzeb, przy czym zakres tego zobowiązania zależy od ich możliwości majątkowych i zarobkowych (art. 135 § 1 k.r.o).

Sąd I instancji wskazał, że w sytuacji powódki wysokość jej dochodów wynosi 935 zł, przy czym tylko na leki wydaje ona zdaniem Sądu 200-250 zł miesięcznie plus zakup specjalistycznych i bieżących środków czystości i higieny 100-150 zł miesięcznie, żywienia 400-450 zł miesięcznie (łącznie około 850 zł). Niezbędnym i usprawiedliwionym przy schorzeniu powódki – w ocenie Sądu orzekającego – wydaje się również pokrycie kosztów wizyt u psychiatry w B., które jednak zdaniem Sądu I instancji nie są tak częste jak wskazywała powódka, więc kwota 50 zł miesięcznie pozwoli pokryć 2-3 wizyty w roku z dojazdem. Dlatego zdaniem Sądu Rejonowego już tylko te wydatki wskazują, iż z osiągniętych dochodów nie jest ona w stanie pokryć swoich usprawiedliwionych potrzeb zapewniających jej godziwą egzystencję, nie licząc kosztów zakupu odzieży, telefonu, rozrywek, do których niewątpliwie ma prawo chociaż w niewielkim zakresie, na co winna posiadać chociaż 100 – 150 zł miesięcznie. Sąd orzekający podkreślił także, iż

za usprawiedliwione wydatki należy uznać również partycypowanie powódki w kosztach eksploatacji mediów, jak Internet i energia elektryczna 120-130 zł miesięcznie. Z tego względu Sąd Rejonowy uznał, iż powódka znajduje się w niedostatku, skoro nie jest w stanie pokryć swoich usprawiedliwionych potrzeb, na które winna osiągać dochód około 1.150 – 1.180 zł miesięcznie, nie licząc kosztów zamieszkania.

Dlatego uznając, iż niedostatek ten winni usunąć oboje jej rodzice Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki alimenty w kwocie po 250 zł miesięcznie począwszy od daty wytoczenia powództwa uznając przy tym, iż tak ustalone alimenty leżą w granicach możliwości majątkowych pozwanego, który wprawdzie ma na utrzymaniu studiującego syna, jednak osiąga on rentę rodzinną 770 zł miesięcznie, co przy dołożeniu przez pozwanego kwoty 800 zł w pełni pokrywa jego usprawiedliwione potrzeby, do których nie sposób zaliczyć koszt remontu jego majątku, których dokonuje pozwany. Dlatego po potrąceniu środków na utrzymanie uczącego się syna kwota środków pozostałych do dyspozycji pozwanego pozwoli mu na zaspokojenie w pełni swojego godnego utrzymania, w tym leczenia, tym bardziej, iż najprawdopodobniej syn zakończy naukę w bieżącym roku akademickim.

Z drugiej strony taka kwota alimentów łącznie z osiąganą rentą powódki pozwolą – w ocenie Sądu orzekającego – zaspokoić wskazane wyżej usprawiedliwione potrzeby, przy założeniu, iż w pozostałym zakresie koszty jej utrzymania pokryje jej matka, która również winna przyczyniać się do pokrywania jej potrzeb stosownie do swoich możliwości majątkowych, które są niewątpliwie mniejsze od pozwanego. Zdaniem Sądu I instancji Ewa S. nie może skutecznie podnosić, iż wypełnia ona swój obowiązek alimentacyjny wobec powódki w całości poprzez osobiste starania o utrzymanie i wychowanie (art. 135 § 2 k.r.o.), skoro powódka wydaje się być osobą w pełni samodzielną, o czym świadczą odbywane przez nią dalekie podróże zagraniczne czy chociażby zarządzenie przez matkę powódki prowadzenia przez obie Panie osobnych gospodarstw domowych. Zdaniem Sądu Rejonowego matka powódki winna chociaż zaspokajać potrzeby mieszkaniowe córki, nie żądając od niej partycypowania w kosztach czynszu, co winno w całości wypełnić jej obowiązek alimentowania córki, tym samym, przy uwzględnieniu powyższych rozważań, w pełni pokryje niezbędne koszty jej utrzymania. Taka forma alimentacji leży – jak wskazał Sąd I instancji – w pełni w zakresie możliwości majątkowych i zarobkowych matki powódki, tym bardziej, że przecież wcześniej takie koszty samodzielnie ponosiła.

Tym samym w punkcie 2. wyroku Sąd Rejonowy oddalił powództwo w pozostałym zakresie, uznając je za wygórowane, albowiem powódka nie wskazała istnienia innych, niż wskazano wyżej usprawiedliwionych kosztów swojego utrzymania, a osiągnięty w ten sposób dochód, łącznie z rentą pozwoli jej na usunięcie niedostatku i zapewni prowadzenie godziwej egzystencji.

O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd Rejonowy orzekł w punkcie 3. wyroku w oparciu o treść art. 333 § 1 pkt 1 k.p.c., a o kosztach sądowych w punkcie 4. w oparciu o treść art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. ( tekst jednolity Dz. U z 2010 r. Nr 90 poz. 594 ze zmianami).

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła powódka M. S. (1) zaskarżając wyrok w części dotyczącej wysokości alimentów zasądzonych od pozwanego i zarzuciła:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany materiał dowodowy, a przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na mylnym przyjęciu, że:

- powódka jest w pełni samodzielna i nie potrzebuje opieki matki,
- powódka nie potrzebuje częstych wizyt u lekarza psychiatry,

2. nie uwzględnienie potrzeby leczenia powódki u innych lekarzy specjalistów i związanych z tym kosztami.

W oparciu o te zarzuty apelująca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa w całości,

a także zwolnienie od kosztów sądowych w niniejszej sprawie w części dotyczącej opłaty od apelacji, której nie jest w stanie uiścić.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powódki jako oczywiście bezzasadnej oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powódki okazała się częściowo uzasadniona i to na skutek okoliczności zaistniałych w trakcie postępowania międzyinstancyjnego.

Na wstępie podkreślić trzeba – czego zresztą nie kwestionuje sam pozwany, skoro nie wniósł on własnej apelacji – że Sąd I instancji doszedł do prawidłowej konstatacji, że apelująca M. S. (1) znajduje się w niedostatku, skoro uzyskiwane przez nią świadczenie rentowe z tytułu niezdolności do pracy wraz z zasiłkiem pielęgnacyjnym w łącznej kwocie 935 złotych netto, stanowiące jedyny dochód skarżącej, nie pozwala jej na zaspokojenie usprawiedliwionych i koniecznych potrzeb. Nie ulega wątpliwości, że schorzenia na które leczy się apelująca (i to bardzo liczne, bo zarówno w sferze psychologicznej, alergologicznej, neurologicznej) pozbawiają ją od możliwości zarobkowania i wymagają zarazem znacznych nakładów finansowych, których nie sposób kwestionować. Zgromadzony bowiem w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do poddania w wątpliwość schorzeń M. S. (1). Dowodu takiego nie naprowadził także pozwany.

Istniejący po stronie apelującej niedostatek uprawnia ją zatem do żądania od pozwanego, który jest jej ojcem, środków na pokrycie usprawiedliwionych potrzeb, przy jednoczesnym uwzględnieniu możliwości majątkowych i zarobkowych zobowiązanego do alimentów. Pomędzy wymienionymi przesłankami zachodzi bowiem współzależność, o której nie można zapomnieć. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 1998 roku, II CKN 722/97, publ. LEX nr 503166).

Szczegółowa lektura zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, że orzeczona przez Sąd I instancji na rzecz apelującej wysokość świadczenia alimentacyjnego za okres od miesiąca, w którym wystąpiła ona z pozwem, tj. od dnia 1 listopada 2013 roku do dnia 30 września 2014 roku jest prawidłowa.

Abstrahując bowiem od oceny, czy skarżąca w istocie wymaga częstszych wizyt u lekarza psychiatry podzielić trzeba stanowisko Sądu Rejonowego, że M. S. (1) nie jest osobą, która wymaga całodobowej opieki ze strony matki, co tym samym wyłączałoby ją od obowiązku finansowego wsparcia powódki. Okoliczność ta zatem wespół ze statusem materialnym

i możliwościami finansowymi W. S. we wskazanym okresie pozwala – jak już podkreślono – w pełni zaakceptować stanowisko Sądu orzekającego, że odpowiednią za ten czas jawi się kwota alimentów w wysokości 250 złotych miesięcznie. Nie jest to wprawdzie kwota wysoka, w kontekście koniecznych potrzeb M. S. (1), niemniej uznać trzeba bacznie zarazem na możliwości finansowe pozwanego – jak prawidłowo wywiódł Sąd Rejonowy – że matka powódki, której

w istocie sytuacja materialna odbiega od sytuacji pozwanego, także winna wspierać finansowo swoją córkę. Jednocześnie bowiem zaaprobować należy stanowisko Sądu

I instancji, że w okresie od 1 listopada 2013 roku do 30 września 2014 roku możliwości zarobkowe i majątkowe pozwanego pozwalały mu nałożenie alimentów w kwocie 250 złotych.

W okresie tym – czego apelująca nie kwestionuje – W. S. zobowiązany był także do wsparcia finansowego syna z innego związku i na jego utrzymanie przekazywał kwotę 800 złotych miesięcznie. Do dyspozycji pozwanego w ówczesnym okresie – po uwzględnieniu powyższej kwoty (800 złotych) wraz z kosztami związanymi z utrzymaniem i pokryciem kosztów eksploatacyjnych (około 600 złotych) oraz kwotą alimentów zasądzonych na rzecz M. S. (3) (250 złotych) – do dyspozycji pozwanego pozostawała kwota około 1.000 złotych, której przecież, zważywszy choćby na wiek, nie można uznać za wysoką.

W świetle powyższych rozważań, zarzuty apelującej,

w których kwestionuje zasadzoną we wskazanym okresie kwotę alimentów uznać trzeba za całkowicie chybione.

Jako częściowo uzasadnione ocenić jednak należy zarzuty M. S. (1), w których podnosi, że obecna sytuacja majątkowo pozwanego uległa poprawie.

Zauważyć jednak trzeba, że w toku postępowania międzyinstancyjnego zaistniały okoliczności, które w ocenie Sądu Okręgowego pozwalają na inną ocenę możliwości majątkowych strony pozwanej.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem, że syn pozwanego M. S. (2), który uzyskiwał od ojca wsparcie finansowe ukończył stacjonarne studia magisterskie. W aktach sprawy brak jest wprawdzie informacji, czy doszło do obrony pracy magisterskiej, niemniej kwestia ta – w ocenie Sądu Okręgowego – pozostaje bez wpływu na przedmiotowe rozstrzygnięcie, w zakresie oceny możliwości finansowych i zarobkowych pozwanego od dnia 1 października 2014 roku. Powszechnie wiadomym jest, że rok akademicki trwa od 1 października do 30 września kolejnego roku kalendarzowego, stąd do dnia 30 września 2014 roku M. S. (2) winien złożyć egzamin dyplomowy. Nawet jednak przy przyjęciu, że tego nie uczynił, posiada on – w ocenie Sądu odwoławczego – odpowiednie kwalifikacje do podjęcia zarobkowania, przygotowany jest do pracy, a więc od tego dnia nie musi korzystać ze wsparcia finansowego ze strony pozwanego, w przeciwieństwie do apelującej, która wsparcia takiego wymaga i to w zakresie wyższym, niż w kwocie po 250 złotych miesięcznie. Jednocześnie podkreślić należy, że w zakresie usprawiedliwionych potrzeb M. S. (1) mieszczą się także wydatki na pokrycie potrzeb niematerialnych (rozrywek), czy też zakupu odzieży, których bez wsparcia finansowego nie jest ona w stanie pokryć, nawet w minimalnym zakresie. Możliwości finansowe pozwanego od dnia 1 października 2014 roku, w świetle zaprezentowanych powyżej rozważań wzrosły natomiast, stąd winien on – przy jednoczesnym wsparciu powódki ze strony matki – przyczynić się do alimentowania córki w większym zakresie, tj. w kwocie po 400 złotych miesięcznie, która to suma – w ocenie Sądu Okręgowego – nie tylko odpowiada usprawiedliwionym potrzebom uprawnionej, ale także możliwościom zarobkowym pozwanego.

W tym miejscu zaakcentować jedynie należy, że – wbrew stanowisku wyrażonemu przez pozwanego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego – wysokiego statusu materialnego M. S. (1) nie dowodzą odbywane przez nią podróże na Cypr bądź do Bahrajnu. Podróże te bowiem, jak wynika z akt sprawy, podyktowane były względami rodzinnymi

i w całości sfinansowane zostały przez siostrę apelującej, dlatego też z okoliczności tej nie sposób wywieść wniosku, że sytuacja materialna powódki lepsza jest niż wynikałoby to z ustaleń Sądu Rejonowego.

W konsekwencji Sąd Okręgowy na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki alimenty w kwocie 250 złotych miesięcznie za okres od dnia 1 listopada 2013 roku do dnia 30 września 2014 roku, a poczynając od dnia 1 października 2014 roku w kwocie po 400 złotych miesięcznie płatne do rąk powódki w terminie do dnia 15 – tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia w terminie płatności (punkt I wyroku).

W oparciu o przepis art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację powódki w pozostałej części (punkt II wyroku) jako nieuzasadnioną.

Jolanta Tembłowska Aleksandra Bolczyk Iwona Złoty